

Dwór w Grzędzie i jego właściciele

Ten pierwotnie jednokondygnacyjny kamienny dom z parterem, kaplicą, lochami i piwnicami pochodzi z XVII wieku. Poprzedni budynek był prawdopodobnie małą fortecą. Drugie piętro zostało zbudowane w XIX wieku. Architektoniczną dominantą jest portyk z czterema masywnymi kolumnami jako zadaszone wejście do dworu. Od strony północnej, na tyłach dworu, widoczne są ślady potężnych wałów fortecznych i pozostałości parku ze starymi drzewami.

Właściciele dworu

Pierwszym właścicielem był polski książę cesarski Stanisław Lubomirski, którego majątek obejmował 31 miast, 738 wsi i rozległe latyfundia.

W XIX wieku majątek nabył polski hrabia Stanisław Skarbek (1778-1848). Skarbek zerwał z tradycjami polskiej szlachty, pracował jako handlarz wołami, a następnie z wielką wprawą jako przemysłowiec, spłacał długi zaciągnięte przez przodków i kupował za dobrą cenę wiele posiadłości, które często z powodu ekstrawagancji polskiej szlachty trafiały pod młotek znacznie poniżej wartości. Pomimo swojego bogactwa, osobiście żył niezwykle skromnie dlatego był wyśmiewany jako skąpiec przez swoich rówieśników. Podróżując po Europie, celowo odwiedzał różne instytucje charytatywne i w 1839 r. ogłosił, że chce ofiarować swoją ogromną fortunę na rzecz fundacji charytatywnej. We Lwowie pozostawił trwały ślad w postaci pierwszego budynku teatru polskiego, ukończonego w 1842 r., który zasilił majątek fundacji. Jeszcze pod koniec lat trzydziestych XX wieku Fundacja Skarbek była jedną z największych w Europie, chociaż jej aktywa zmniejszyły się z powodu złego zarządzania.

Ostatnim właścicielem dworu przed II wojną światową był konserwatywny awanturnik Kajetan Czarkowski-Golejewski (1897 - 1977): właściciel gruntów, prawnik, oficer, pionier lotnictwa, pisarz, a po wojnie pracownik polskiego oddziału Radia Wolna Europa. W 1938 roku wydzierżawił majątek od Fundacji Skarbek. Czarkowski ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, a następnie przez dwa lata studiował na Sorbonie w Paryżu. Otrzymał podstawowe szkolenie wojskowe w armii austro-węgierskiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zgłosił się na ochotnika do wojny polsko-sowieckiej (1919-1921). Służył w wojsku polskim do czasu przejścia na emeryturę 31.12.1934 r. w stopniu oficera sztabowego. Jako jeden z pionierów sportów lotniczych, przez pewien czas był również prezesem klubów lotniczych we Lwowie. 15 marca 1931 r. wystartował z Rzymu do Tokio. Niektóre z jego etapów to Konya (Turcja), Aleppo (Syria), Rumadi (Irak), Iran, Delhi, Karaczi i Kalkuta (Indie), Rangun (Syjam lub Birma, dziś Myanmar) i wreszcie Bangkok (Tajlandia). W czasie burzy uległ wypadkowi w dżungli pod Bangkokiem, doznał licznych obrażeń i stracił oko. Po kilku miesiącach pobytu w szpitalu, wrócił do Europy. Lot ten był pierwszym polskim lotem do Indii i

Indochin – Czarkowski-Golejewski opisał tę przygodę w książce "SP-AEU. 13 dni lotu nad Azją" (SP-AEU był numerem rejestracyjnym jego pionierskiego lotu).

Kajetan Czarkowski-Golejewski, polski nacjonalista i antykomunista, wraz z czterema innymi polskimi pilotami próbował w 1936 roku dotrzeć do Hiszpanii celem przekazania samolotu Fokker F-XII siłom gen. Franco podczas hiszpańskiej wojny domowej (07/1936 do 04/1939). Rzeczpospolita Polska oficjalnie nie angażowała się w wojnę, ale odbierała obywatelstwo każdemu obywatelowi polskiemu, który wstąpił do Międzynarodowych Brygad Republiki. . Ale polskim pilotom nie udało się włączyć do walk w Hiszpanii - ulegają wypadkowi niedaleko La Rochelle, w którym zginął wieloletni przyjaciel Kajetana, Jan Kazimierz Lasocki.

Po ataku hitlerowskich Niemiec na Polskę Czarkowski-Golejewski zgłosił się na ochotnika do służby w polskiej armii jako pilot w walce z hitlerowskimi Niemcami. Po klęsce Polski dołączył do polskich sił na Zachodzie. Jego dwóch przyrodnych braci, Cyryl i Wiktor, zostało zamordowanych w Katyniu w 1940 r. przez sowieckie służby specjalne NKWD. Kajetan Czarkowski-Golejewski pracował jako tłumacz podczas szkolenia spadochroniarzy pod Manchesterem, a później jako oficer sztabowy w stopniu majora.

Kiedy po wojnie Polska nie uzyskała niepodległości, ale została pozostawiona przez aliantów w sowieckiej strefie wpływów, pozostał na emigracji w Monachium.

Oficjalnie posiadał tytuł "Hrabiego Czarkowskiego-Golejewskiego". W latach 1951-1962 kierował Instytutem Studiów i Analiz Polskiego Radia (Radio Wolna Europa).

Kajetan Czarkowski-Golejewski był dwukrotnie żonaty i miał trójkę dzieci. W 1977 roku zmarł w Buch am Ammersee.

Niewiele wiadomo o użytkowaniu dworu podczas pierwszej okupacji sowieckiej (1939-1941). W latach 1941-1944 budynek służył jako dwór dla zarządcy majątku SS Grzęda. Od lata 1942 r. do lata 1944 r. sprawował tu brutalne rządy osławiony SS-Untersturmführer Horst Petri jako kierownik gospodarstwa rolnego SS. W czasach radzieckich willa została przekształcona w budynek mieszkalny, który od tego czasu jest zaniedbany i powoli rozpada się.

Wyposażenie domu 1938-1939

W ciągu niespełna dwóch lat ostatni najemca posiadłości, Kajetan Czarkowski-Golejewski, wyposażył budynek w wiele cennych mebli i dzieł sztuki ze swojej kolekcji. Ogromny dębowy stół z inkrustacją z XVII wieku zajął centralne miejsce w jadalni, otoczony antycznymi dębowymi krzesłami. Na ścianach znajdowały się dwa kredensy gdańskie z XVIII wieku. W sali kominkowej znajdowały się białe meble w stylu Ludwika XV. Drewniana rzeźba św. Jana we wnęcie na schodach pochodzi z XVII wieku. Górny pokój służył jako salon. W sali balowej znajdował się fortepian Steinway, na którym grał polski kompozytor Ignacy Paderewski. Wśród wielu innych cennych mebli było łóżko w stylu empire, kilka kredensów, dwie szafy i wyposażenie biurowe w stylu Marii Teresy. Wśród obrazów znalazły się dwa obrazy Juliusza

Kossaka i dwa pejzaże starej szkoły holenderskiej. Kolekcja zegarów z XVIII i XIX wieku składała się z 20 zegarów. Ze swojego lotu do Syjamu właściciel przywiózł duży posąg Buddy, brązową głowę Buddy oraz chińskie malowidła i miniatury na jedwabiu. W bibliotece znajdowało się pierwsze wydanie „Pana Tadeusza” polskiego poety narodowego Adama Mickiewicza. Ten i wiele innych cennych elementów wyposażenia jest udokumentowane i były dostępne jeszcze na początku wojny, niektóre z nich prawdopodobnie nawet w czasach Horsta Petriego. Kilka tygodni przed tym, jak Horst Petri musiał opuścić dwór SS przed zbliżającą się Armią Czerwoną, jego żona Erna opuściła dwór z meblami i innymi przedmiotami, ale prawdopodobnie nie ze szczególnie dużymi i ciężkimi.

Miejsce pobytu cennych mebli i przedmiotów sztuki jest nieznane. Dawniej wspaniały dwór jest w żalosnym stanie.